

Młodzież wobec Żydów i Holokaustu

Z komentarzami prof. dra hab. Antoniego Sułka,
dra hab. Michała Bilewicza i Roberta Szuchty

JOLANTA AMBROSEWICZ-JACOBS

Postawy Polaków wobec ludzi innych narodów, kultur i religii nabierają na znaczeniu w czasie, gdy świat staje się bardziej otwarty, niż był kiedykolwiek. Musimy umieć żyć wśród ludzi i z ludźmi innych narodów, szanować ich tożsamość i cieszyć się ich szacunkiem dla naszej własnej tożsamości. W Polsce wśród postaw wobec innych narodów specjalne miejsca zajmują nastawienia wobec Żydów – narodu, który żył wśród nas przez kilka wieków aż do jego unicestwienia w czasie II wojny światowej. Żydzi, którzy żyją dziś w Polsce, stanowią tylko cząstkę społeczeństwa polskiego, ale mimo to są obecni w myśleniu Polaków i budzą ich emocje, często także złe emocje. Prowadzone od wielu lat badania pokazują, że zasięg niechętnych Żydom opinii, postaw i wyobrażeń, choć powoli się zmniejsza, jest w Polsce wciąż znaczny, szczególnie na tle krajów Europy Zachodniej.

Jest rzeczą ważną, aby w badaniach naukowych ustalać zasięg, rejestrować zmiany, wyjaśniać charakter i źródła uprzedzeń wobec Żydów. Równie potrzebne jest swobodne upowszechnianie w społeczeństwie wyników takich badań, prowadzenie nad nimi publicznych dyskusji i podejmowanie działań edukacyjnych, które powinny doprowadzić do zmniejszenia skali tych uprzedzeń.

Grupą o szczególnym znaczeniu w tej dziedzinie są ludzie młodzi. Nie są oni obciążeni tradycją, w której zawarte są także stereotypy niechętnie Żydom. Czas, w którym dorastają, przynosi im też więcej doświadczeń z ludźmi innych narodów, a kontakty sprzyjają zbliżeniu między ludźmi i grupami społecznymi. W młodym pokoleniu Polaków niechętnie nastawienia wobec Żydów i w ogóle wobec ludzi innych narodów powinny więc stopniowo słabnąć, zaś postawy przyjazne powinny się umacniać. Badanie Uniwersytetu Jagiellońskiego pokazuje te postawy i ich zmiany.

prof. dr hab. ANTONI SUŁEK
Uniwersytet Warszawski

Badania zrealizowano w 95 szkołach ponadgimnazjalnych na przełomie 2008 i 2009 roku. Uwzględniono trzy kategorie szkół na podbudowie gimnazjum: licea ogólnokształcące, technika (w tym licea profilowane) oraz zasadnicze szkoły zawodowe. W badaniach wzięli udział uczniowie drugich klas, w większości w wieku 17 lat.

Dlaczego badania dotyczyły postaw młodzieży? Dlaczego wobec Innych? Dlatego, że mieszkające w naszym kraju mniejszości narodowe i etniczne czują się często marginalizowane, nie w sensie kanonu prawa, które dorównuje w tym zakresie standardom europejskim, ale w sensie bycia obiektem uprzedzeń, a czasami i dyskryminacji. Dlaczego badania dotyczyły postaw wobec Żydów? Dlatego, że w Polsce jesteśmy świadkami korespondencji na ścianach domów, czasami zamalowywanej skrzętnie od razu, czasami po pewnym czasie dopiero, korespondencji, w której słowo „Żyd” pojawia się wystarczająco często, aby zwracać uwagę osób, które odwiedzają nasz kraj. Wystarczająco często napotykałyśmy też tytuły artykułów dziennikarskich, nieraz z tekstami wyważonymi i sprawiającymi wrażenie obiektywnych, w których Polska określana jest mianem najbardziej antysemitckiego kraju w świecie.

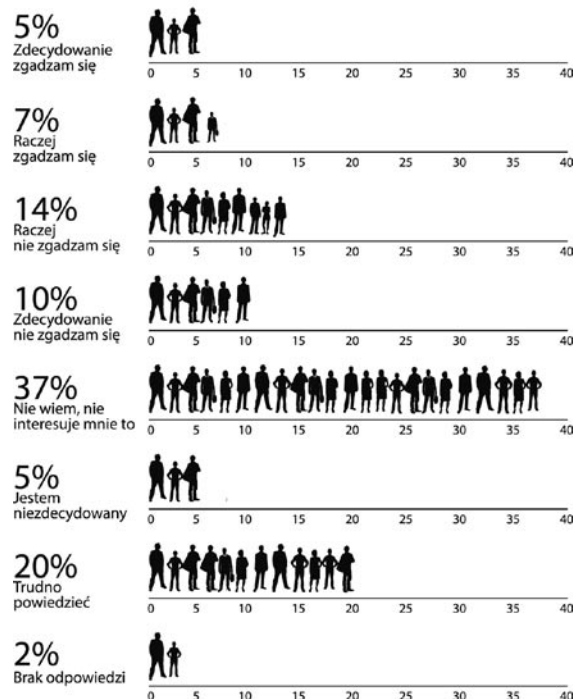
Największym poziomem akceptacji wśród badanych uczniów cieszyli się Amerykanie. Kolejne miejsca zajęli Szwedzi, Murzyni i Niemcy. Najniższy poziom akceptacji zaobserwowano w przypadku Cyganów (Romów), Arabów i Żydów, podobnie jak w badaniach przeprowadzonych 10 lat wcześniej. Doktor hab. Michał Bilewicz, wykładowca na Wydziale Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego oraz kierownik Centrum Badań nad Uprzedzeniami UW, stwierdził: „Sam wynik zaś potwierdza wcześniejsze analizy na próbach ogólnopolskich, wskazujące na Cyganów jako na grupę, wobec której Polacy odczuwają największy dystans. Wynika to zapewne z treści stereotypu Cygana jako osoby zarówno nieprzyjaznej, jak i niekompetentnej”.

Uczniom zadano pytanie otwarte: „Co znaczy dla Ciebie słowo «Żyd»?”. W odpowiedziach często pojawiały się sformułowania neutralne – Żyd to ktoś wyznający inną religię (30%) lub ktoś innego pochodzenia, narodowości lub rasy (15%). Niemal co dziesiąty uczeń odpowiadał, że to taki sam człowiek jak inni lub jak my.

W ankietach pojawiły się także sformułowania typu „sknera, samolub, ktoś myślący tylko o sobie, oszust”, czasami z komentarzem, że tak się w potocznym języku określa kogoś o tych cechach negatywnych (14% wskazań). Można odnieść wrażenie, że słowo „Żyd” jest synonimem tych negatywnych cech. W wypowiedziach badanych pojawiła się także definicja słowa „Żyd” jako kibica przeciwnej drużyny, częściej wyrażona w sposób odnoszący się do konkretnego klubu piłkarskiego, jak Cracovia Kraków i Widzew Łódź.

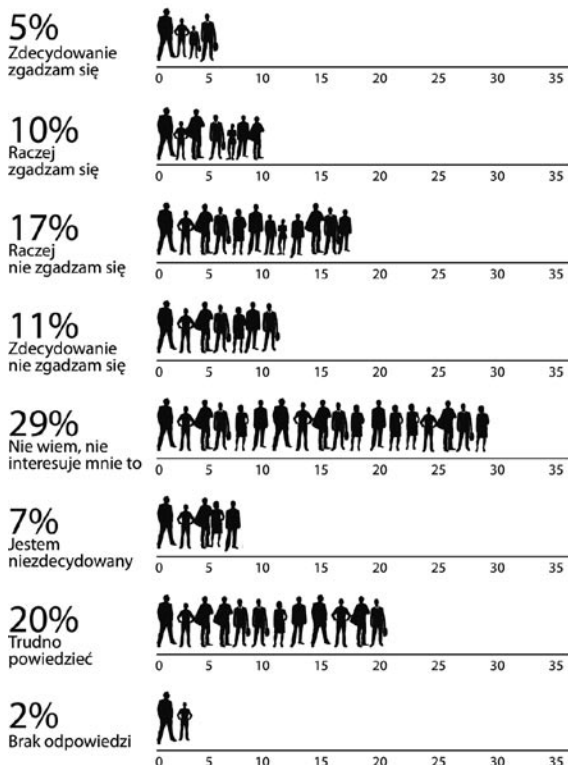
Z powyższego zestawienia, według Roberta Szuchty, historyka, pedagoga i współtwórcy wielu projektów edukacyjnych poświęconych Zagładzie, wynika, że słowo „Żyd” nadal funkcjonuje jako obelga i to w środowisku młodzieżowym. Michał Bilewicz z kolei zauważył, „że wśród młodzieży dominuje wizerunek Żydów jako odmiennych (kulturowo, religijnie), natomiast bardzo rzadkie są stereotypowe wyobrażenia z przeszłości (handlarz, zaradny, broda, pejsy)”. Natomiast stereotypowe wizerunki Żydów religijnych, niczym z przedwojennych fotografii, dominowały w rysunkach badanej młodzieży 17-letniej w 1998 roku.

Żydzi w naszym kraju mają zbyt wielki wpływ na życie polityczne



Rys. W. Popiel

Żydzi w naszym kraju mają zbyt wielki wpływ na prasę, radio i telewizję



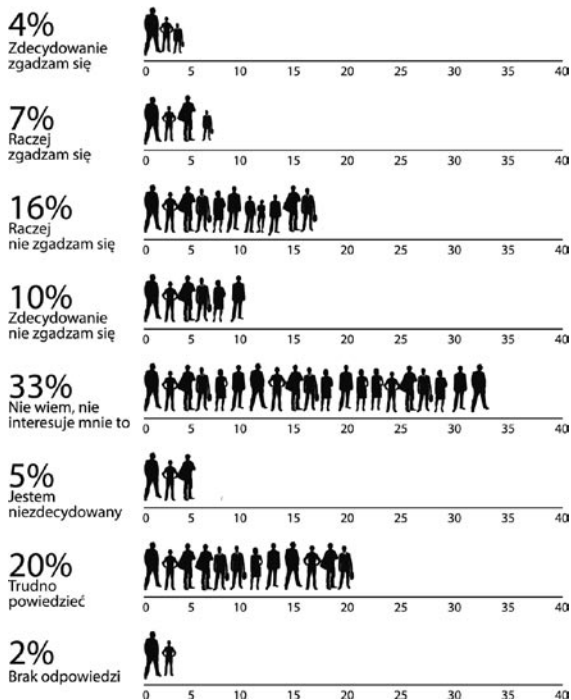
Rys. W. Popiel

Na pytanie (otwarte) o to, jaki procent ludności Polski przed wojną stanowili Żydzi, nie odpowiedziało 32% ankietowanych uczniów. Tylko 7% młodzieży udzieliło poprawnej odpowiedzi. Ponad 60% uczniów podało wyższe liczby. Robert Szuchta przypuszcza, iż „po prostu uczniowie nie czytają podręczników szkolnych. Możliwa jest też inna interpretacja. Nieznajomość zupełnie podstawowych danych dotyczących liczebności mniejszości żydowskiej w Polsce przed wojną mogła być efektem całkowitego ignorowania przez polską szkołę edukacji wielokulturowej rozumianej jako nauka o dziedzictwie wielokulturowym i wieloetnicznym Rzeczypospolitej przedwojennej. Świadczyć o tym może fakt, że 32% uczniów podało wielkość oscylującą wokół 30%, czyli liczebności wszystkich mniejszości narodowych w przedwojennej Polsce. Może być to efekt złego nauczania o wielokulturowej przeszłości Polski, w którym liczba wszystkich mniejszości była mylona z liczbą tylko jednej mniejszości”.

Niemal co trzeci ankietowany uczeń uważał, że to dobrze, że obecnie w Polsce jest mniej Żydów niż przed wojną. Wśród pozostałych dominuje opinia, że to ani dobrze, ani źle (41% badanych). Co czwarty uczeń nie ma zdania. Robert Szuchta uważa, iż: „Nieznajomość faktów z dziejów własnego państwa i (dotyczących) mniejszości narodowych powoduje strach przed tymi mniejszościami”.



Żydzi w naszym kraju mają zbyt wielki wpływ na życie gospodarcze



Rys. W. Popiel

Młodzież uważa, iż Amerykanin ma przyjazny stosunek do Polaków, ale nie twierdzi tak w odniesieniu do Romów czy Żydów. Ten domniemany stosunek „innych” jest w istocie projekcją własnego stosunku do „innych”. Mówiąc inaczej, jakże często przypisujemy „innym” własne postawy, sądy, emocje. Nie lubimy „innych”, choć nie zawsze wypada to ujawnić. Bezpieczniej jest wyrazić pogląd, że to „inni” nas nie lubią, podczas gdy to „my” nie chcemy, aby Cygan (Rom), Żyd, Ukrainiec, Rosjanin był naszym sąsiadem czy kolegą. O ile postawy wobec Romów nie ulegały w ostatnich latach zmianom, co oznacza, że w dużym stopniu były one nieprzychylnie, to postawy wobec Żydów po 1989 roku wśród młodszej generacji badanych stawały się coraz bardziej pozytywne.

Jeżeli nie ma konkretnego wroga, to zawsze można kogoś uczynić „wrogiem”. Istnienie „obcego”, „innego” daje przyzwolenie na agresję i kanał do jej ekspresji. Wróg może pełnić zatem nader „użyteczną” rolę.

Większość badanych uczniów stwierdziła, że w Polsce istnieje problem antysemityzmu. 40% uważało, że jest to problem poważny, a 38% było zdania, że problem jest marginesowy. Tylko 2% młodych Polaków uważało, że w Polsce nie ma problemu antysemityzmu. Młodzi Polacy nie są zatem skłonni do zaprzeczania przejawom antysemityzmu.

Postawę sympatii wobec Żydów deklarowało 28% ankietowanych, a 20% stwierdziło, że raczej lub zdecydowanie nie lubią Żydów. Z opinią, że Żydzi posiadają zbyt wiele wpływów na świecie, zgadzało się 20% ankietowanych uczniów, a nie zgadzało się 34% ankietowanych. 35% twierdziło, że nie wiedzą i że ich to nie interesuje.

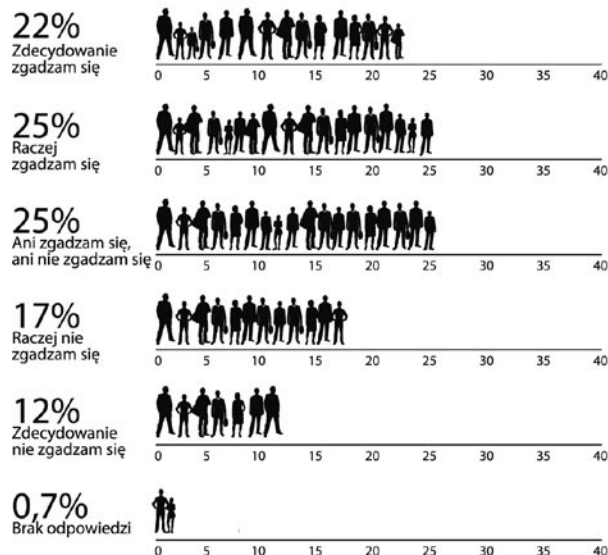
Z twierdzeniami o nadmiernym wpływie Żydów w naszym kraju zgadzało się od 11% do 15% badanych uczniów. Najczęściej jednak ankietowani zaznaczali odpowiedź „Nie wiem, nie interesuje mnie to”. Częściej na wpływ Żydów we wszystkich badanych obszarach wskazywali chłopcy niż dziewczęta.

Doktor hab. Michał Bilewicz skomentował, iż jest to „dość przygnębiający wynik – pokazuje sporą polaryzację młodych Polaków. I też dużą niewiedzę, brak znajomości własnej historii i licznych żydowskich bohaterów polskich walk narodowowyzwoleńczych, dysydentów, opozycjonistów”.

Ponad połowa ankietowanych twierdziła, że nie obchodzi ich, jakiego pochodzenia są politycy. O tym, że w Polsce jest bardzo wielu polityków żydowskiego pochodzenia, przekonanych było 8% uczniów, natomiast 9% uważało, że jest ich niewielu. Wyniki badań dra hab. Bilewicza na ogólnopolskiej próbie reprezentatywnej pokazały, „że ponad połowa Polaków nie zagłosowałaby na polityka obcego pochodzenia, nawet gdyby idealnie nadawał się on na to stanowisko”.

Roberta Szuchtę ucieszyło, że aż 39% uczniów przeszkadzały antysemickie napisy spotykane w miastach, ale jednocześnie przeraziło, że dla 37% były one obojętne. To oznacza – stwierdził, że „polska szkoła słabo wychowuje i nie buduje solidnych podstaw pod społeczeństwo obywatelskie. Należy przeanalizować programy i podręczniki

Żydzi ze względu na swoje pochodzenie nigdy nie byli i nie będą prawdziwymi Polakami

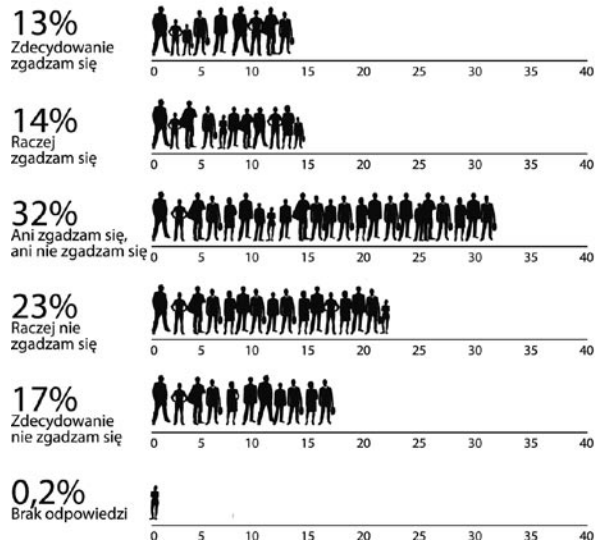


Rys. W. Popiel

WOS – czy uwrażliwiają one na tego typu zachowania i budzą wobec nich sprzeciw. Wydaje mi się, że nie” – dodał.

Badania przynoszą złożony obraz postaw wobec Innych, w tym wobec Żydów. Świadomości istnienia antysemityzmu w Polsce towarzyszy nadal spora obojętność wobec antyżydowskich napisów w przestrzeni publicznej, funkcjonowanie słowa „Żyd” jako obelgi, brak zrozumienia kategorii obywatelstwa, postrzeganie Innych w kategoriach narodowych i powtarzanie nacjonalistycznych klisz słownych. Optymizmem napawa brak zainteresowania pochodzeniem polityków wśród ponad połowy badanej młodzieży. Eksperti poddali krytyce podręczniki szkolne, słabość edukacji regionalnej, brak znajomości społecznej, nie militarnej historii własnego kraju. Skoro szkoła nie jest istotnym źródłem wiedzy o mniejszościach, w tym o Żydach, dla młodych Polaków, jak można wpływać na większą otwartość uczniów i zmniejszać postawy ksenofobiczne i antysemickie? Pomimo ogromnej roli mediów, wydaje się, że kluczową rolę powinno odgrywać wspomaganie nauczycieli już na poziomie przygotowania do zawodu w uczelniach pedagogicznych oraz współpraca z organizacjami pozarządowymi. Konieczne dla przyszłych nauczycieli są kursy obejmujące historię Holocaustu i prawa człowieka, większa dostępność seminariów i warsztatów doszkalających nauczycie-

Żydzi ze względu na swoje pochodzenie nigdy nie byli i nie będą dobrymi obywatelami Polski



Rys.: W. Popiel

li oraz docenienie roli nauczycieli i działaczy organizacji pozarządowych oraz ich odpowiedzialności nie tylko za wiedzę uczniów, ale także za zrozumienie przeszłości i za wrażliwość wobec obecnych przejawów negatywnych stereotypów, uprzedzeń i dyskryminacji społecznej. ■